

**Maria Długołęcka-Pietrzak**  
(CBN IKRiBL)

**Myśl Janusza Korczaka  
a współczesne dziecko.  
Wokół książki Katarzyny Zimmerer  
*Zwyczajny dzień***

**Abstrakt:**

Niniejszy artykuł ma za zadanie zwrócić uwagę na recepcję myśli Janusza Korczaka we współczesnej literaturze i książce dziecięcej. Analizie poddana została interpretacja wybranych zagadnień pedagogicznych w świetle aktualnych problemów małoletnich na przykładzie książki Katarzyny Zimmerer *Zwyczajny dzień*, będącej pokłosiem Roku Korczakowskiego 2012. Na początku artykułu załączony został również krótki przegląd najnowszej literatury skierowanej do dziecięcej grupy docelowej, opierającej się w swoim zamyśle na wartościach propagowanych przed II wojną światową przez doktora Korczaka.

**Słowa kluczowe:** Korczak, Zimmerer, Rok Korczakowski 2012, dziecko, literatura dla dzieci

**Abstract:**

This article contains attention to the reception of the pedagogic philosophy of Janusz Korczak in contemporary children's literature and books for children. The analysis was subjected to the interpretation of selected pedagogical issues in the current problems of minors on the example of Katarzyna Zimmerer's book *Zwyczajny dzień*, which is the aftermath of the Korczak's Year 2012. Attached was also a short review of the recent literature addressed to the children of the target group, which is based, in his intention, on the pedagogic values promoted before World War II by Dr. Korczak.

**Keywords:** Korczak, Zimmerer, Korczak's Year 2012, children, children's literature

Rok 2012, ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polski na wniosek ówczesnego Rzecznika Praw Dziecka – Marka Michalaka – Rokiem Janusza Korczaka, wniósł na rynek księgarski wiele publikacji okołokorczakowskich: zarówno wydań dawno już niewznawianych pism Starego Doktora<sup>1</sup>, jak też opracowań zbiorowych i tomów pokon-

---

<sup>1</sup> Niestety, nakłady tych wznowień były niewielkie i niezbyt dostępne; Magdalena Kicińska w kalendarium Korczakowskim załączonym do biograficznej książki *Pani Stefa*, opisującej życie najbliższej, wieloletniej współpracownicy Korczaka, Stefanii Wilczyńskiej, pisze pod rokiem 2012: „Biuro Rzecznika Praw Dziecka wydaje *Jak kochać dziecko* i *Prawo dziecka do szacunku* Janusza Korczaka. Nakład jest mały i trafia tylko do bibliotek. Poprzednio wydano Korczaka dziesięć lat wcześniej, nakłady

ferencyjnych dotyczących naukowych aspektów przedwojennej myśli pedagogicznej<sup>2</sup>.

Wydawniczą ciekawostką, która przy okazji obchodów Roku Korczakowskiego miała miejsce, jest spora ilość nowych, współczesnych książek, skierowanych bezpośrednio do najmłodszych: nie – powszechnie znanych dzieł dla dzieci samego Korczaka, które są dość regularnie wznawiane ze względu na obecność na listach szkolnych lektur (np. *Król Maciuś Pierwszy*), ale publikacji opowiadających biograficznie i historycznie o życiu „Pandoktora”<sup>3</sup>, jego wychowankach i metodach pedagogicznych. Należy tutaj bezsprzecznie wymienić wydany rok wcześniej, a świętujący triumfy w roku 2012 ikonolingwistyczny *Pamiętnik Blumki* Iwony Chmielewskiej<sup>4</sup> (popularnej rysowniczką i autorką, specjalizującą się w książce graficznej/picturebook’u), opowiadający (rekonstruujący) historię dzieci z Korczakowskiego domu dziecka, uwiecznionych na fotografii, która przetrwała jakimś cudem wojnę<sup>5</sup>. Ważnymi pozycjami są także skierowane do dzieci książki dotyczące bezpośrednio życiorysu Korczaka i jego działalności: *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku* Beaty Ostrowickiej oraz nieco podobna tytułem *Po drugiej stronie okna – opowieść o Januszu Korczaku* Anny Czerwińskiej-Rydel. Kanwą pierwszej z tych narracji są

---

wyczerpały się i dziś książek nie można już kupić, pojawiają się czasem w antykwariatach, sporadycznie na aukcjach internetowych”. Patrz: M. Kicińska: *Pani Stefa*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 258.

<sup>2</sup> Ważną publikacją dla badań nad dzieciństwem jest początkująca serię „Literatura dla dzieci i młodzieży” książka *Janusz Korczak. Pisarz* pod redakcją obecnej prezeski Polskiej Sekcji IBBY – Anny Marii Czernow. Pozycja ta jest zbiorem naukowych artykułów najwybitniejszych polskich badaczy literatury dziecięcej (min. Grzegorza Leszczyńskiego, Małgorzaty Chrobak, Violetty Wróblewskiej i in.), dotyczących zarówno pisarskiej twórczości, jak i działalności pedagogicznej Korczaka. Patrz: *Janusz Korczak. Pisarz*. Pod red. A. M. Czernow, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2013.

<sup>3</sup> Określenie Korczaka przez przedwojennych wychowanków Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej 92 w Warszawie; przytoczone zostało przez Beatę Ostrowicką w książce *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2012, s. 8 i inne.

<sup>4</sup> Książka została wpisana w roku 2012 na listę Białych Kruków Internationale Jugendbibliothek w Monachium, otrzymała nominację do Der Deutsche Jugendliteraturpreis, nagrodę IBBY Książka Roku 2011 w kategorii graficznej, nagrody Dużego oraz Małego DONGA przyznawane przez Polską Sekcję IBBY, główną nagrodę Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek jako najlepsza książka dla dzieci i młodzieży, oraz wiele innych, por. strona wydawnicza książki: <https://mediarodzina.pl/prod/384/Pamietnik-Blumki>

<sup>5</sup> W roku 2014, nakładem tego samego wydawnictwa, ukazał się niejako nawiązujący stylistycznie do *Pamiętnika Blumki* picturebook Adama Jaromira z ilustracjami Gabrieli Cichowskiej - *Ostatnie przedstawienie panny Esterki*. Książka ta opowiada o ostatnich dniach pobytu Korczaka wraz z dziećmi w warszawskim getcie w roku 1942.

wspomnienia opowiadane wnukowi w wieku wczesnoszkolnym (i do takiej grupy czytelniczej skierowana jest książka Ostrowickiej) przez babcię, która przeżyła wojnę; życie Korczaka przedstawione zostało tu z perspektywy osoby, która Doktora знаła jako dziecko – i z takiej pozycji jest w stanie spojrzeć na jego dokonania; nie – wybitnego pedagoga, ale lekarza kochającego najmłodszych. Zabieg taki pozbawia tę lekturę zbędnego patosu i prowadzi młodego czytelnika przez (jak wiadomo) tragiczną historię ostrożnie, nie umniejszając jednak jej emocjonalnych wartości<sup>6</sup>. Druga z wymienionych biograficznych propozycji ubrana zostaje w typową strukturę konstrukcyjną książki dziecięcej: z wszechwiedzącym, trzecioosobowym narratorem (zachowującym tym samym zachowawczy dystans do rzeczywistości), objaśniającym w formie odręcznych zapisków, zaznaczeń czy podkreśleń trudniejsze bądź niejasne (dla współczesnego odbiorcy) słowa lub wydarzenia. Ciekawą jest również graficzno-wydawniczy zamysł książki:

Niewielki zeszytowy format i nawiązanie do osobistego notatnika z nanoszonymi na marginesach notatkami i poprawkami w tekście sprawia, że książka staje się bezpieczna. Ktoś wcześniej poznał tekst, uporał się z nim, więc czytelnikowi będzie łatwiej. Pozostawił nawet, nieobecne już dziś w szkolnym obyczaju, sekrety zapisywane na rogach zeszytów, z mądrymi sentencjami samego Janusza Korczaka<sup>7</sup>.

Podczas obcowania z tą książką to właśnie edytorska strona<sup>8</sup> przybliżyła i tym samym wizualnie dopełnia opisane przez Czerwińską-Rydel czasy, w których przyszło żyć Korczakowi i jego dzieciom – co posiada również niewątpliwy wymiar poznawczo-dydaktyczny.

Zupełnie odmienna z kolei jest książka Katarzyny Zimmerer<sup>9</sup> *Zwyczajny dzień*. Również ukazała się (nakładem wydawnictwa W.A.B.)

---

<sup>6</sup> O problemach w przedstawianiu i recepcji historycznych (a zwłaszcza wojennych) faktów w wydawniczych publikacjach dla najmłodszych pisałam w artykule „*Trudna historia w literaturze dziecięcej. Propozycje lektur dla czytelników w wieku wczesnoszkolnym*”, „Notatnik multimedialny” R. V: 2012, nr 1 – 2, s. 81 – 93.

<sup>7</sup> <http://www.instytutksiazki.pl/ksiazki-detaj,literatura-polska,9048,po-drugiej-stro nie-okna--opowiesc-o-januszu-korczaku.html>

<sup>8</sup> Ilustracje do tej książki otrzymały nominację do Nagrody Graficznej Polskiej Sekcji IBBY w roku 2012.

<sup>9</sup> Autorka jest dziennikarką i tłumaczką; pisuje także felietony (do „Tygodnika Powszechnego”) oraz książki dla dzieci (*Deszcz*, *Plotka*). Jest również córką Joanny Olczak-Ronikier, autorki książki *Korczak. Próba biografii* i wnuczką Hanny Mortkowicz-Olczakowej, która również w swoich badaniach literaturoznawczych zajmowała się postacią Janusza Korczaka. Warto także zaznaczyć, że pradziadkiem pisarki był Jakub Mortkowicz – warszawski księgarz, przedsiębiorca i wydawca, bliski współpracownik Starego Doktora, publikujący w latach międzywojennych jego książki. Katarzyna Zimmerer (wychowana, jak widać, w środowisku znawców i przyjaciół Kor-

jako jedna z publikacji towarzyszących Rokowi Janusza Korczaka, lecz jej zamysł fabularny jest całkowicie nowatorski i strukturalnie znacznie odbiega od wyżej wymienionych pozycji historyczno-biograficznych. Autorka bowiem pokusiła się o współczesną adaptację założeń Korczakowskiej pedagogiki, i za pomocą wybranych cytatów z naukowych publikacji Doktora ilustruje problemy współczesnych dzieci.

Może się wydawać, że koncepcja ta jest niemalże niewykonalna: Korczak swoje (wtedy nowatorskie) wizje wychowawcze dostosowywał wszak do małoletnich, żyjących w latach 20. i 30. ubiegłego wieku; jak zatem przełożyć ówczesną dydaktykę i pedagogikę (tudzież – pediatrię) na aktualne czasy, w których zarówno postęp medyczny, technologiczny i psychologiczny poczynił niebywały, zauważalny w każdej z tych dziedzin progres (w stosunku do lat minionych)?

Anna Czerwińska-Rydel zwraca uwagę na ważny w tym kontekście swoisty brak czytelności literatury Korczakowskiej u współczesnych odbiorców:

Książki Korczaka są dość trudne w odbiorze dla współczesnego czytelnika. Na spotkaniach proponuję dzieciom i nauczycielom czytanie fragmentów jego powieści. Stopniowe osvajanie z jego stylem wydaje mi się najlepszym sposobem na dotarcie do nowych czytelników<sup>10</sup>.

Podobnie dzieje się z założeniami jego pedagogiki, która, odnosząc się do wychowawczych problemów początku wieku XX, przestaje być klarowna w świetle najnowszych wyzwań wychowawczych.

Korczak w swoich pismach nierzadko przytaczał problemy, z jakimi dane mu było się zetknąć podczas kontaktów z setkami dzieci, które przewinęły się zarówno przez prowadzony wspólnie z Maryną Falską „Nasz Dom” w Pruszkowie<sup>11</sup>, jak i warszawski „Dom Sierot” na Krochmalnej. Najczęstszymi były:

---

czaka) we wstępie do swojej książki przytacza krótki biogram Doktora, napisany prostym, przystępnym dla młodszego odbiorcy językiem.

<sup>10</sup> *Po drugiej stronie okna widział człowieka – rozmowa z Anną Czerwińską-Rydel*. W: „Ryms” nr 19, zima/wiosna 2013, s. 14-15.

<sup>11</sup> Założenia wychowawcze „Naszego Domu” (otwartego tuż po zakończeniu I wojny światowej w 1919 roku) oparte były na Korczakowskiej metodzie „internatowej”, polegającej na zacieśnianiu więzi emocjonalnych między wychowanymi i opiekunami, powodując tym samym umocnienie wspólnoty i jej odczuwania przez osierocone jednostki. Współpraca Korczaka z Falską trwała do roku 1935, kiedy to pod wpływem zarówno różnic w koncepcjach wychowawczych (Korczak opowiadał się za stworzeniem placówki zamkniętej, pozbawionej dostępu obcych osób, Falska – za prowadzeniem domu otwartego, który w ciągu dnia „zaprasza” w swe progi wszystkie okoliczne dzieci) oraz politycznych (stanowiskowych) konfliktów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim i Towarzystwie „Nasz Dom” – postanowili zakończyć współpracę. Falska odezwała się do Korczaka dopiero w roku 1942, proponując mu pomoc w wyjściu z getta

- bieda, niedostatek, głód:

(...) część dzieci cierpi fizycznie na skutek nieodpowiedniej odzieży. Szewc nie uwzględni właściwości stopy dziecka, jeśli czujność wychowawcy nie stwierdzi, nie zrozumie, nie wskaże. Dajcie nudziarzowi wygodne obuwie, może stanie się ruchliwy i wesoły. (...) Dzieciom anemicznym potrzebna jest cieplejsza odzież.

Stąd też w internatach mamy nieszczęśliwe dzieci, bo niewygodnie bądź niedostatecznie ciepło odziane, śpiące lub niekarne odnośnie snu, półgłodne lub głodne.

Nie ma boleśniejszego widoku, jak owo rwanie się do dokładki lub dolewki głodnej dziatwy, spory o nieco większy kawałek chleba; nie ma bardziej demoralizującego czynnika, niż handel jedzeniem<sup>12</sup>.

Pamiętam. – Po wojnie był głód, i zimno, i w tym domu sto dzieci. – Co robić, co będzie? – <sup>13</sup>

- kradzież (często wynikająca z w/w biedy):

Powiedział mi chłopiec, opuszczając Dom Sierot: - Gdyby nie ten dom, nie wiedziałbym, że są na świecie ludzie uczciwi, którzy nie kradną<sup>14</sup>.

Chciałem raz wyjątkowo uroczyście zareagować na niewyjaśnioną kradzież. Wszedłem do sypialni chłopców, gdy już zasypiali, i uderzając w takt o poręcz łóżka, donośnym głosem mówiłem:

– Znów kradzież. To się musi skończyć. Szkoda pracy na wychowywanie złodziei...<sup>15</sup>

- braki w edukacji (analfabetyzm); brak edukacji emocjonalnej:

Jak wychować dziecko robotnika, aby rozumiało, wierzyło i w myśl rozumienia i wiary swej działać umiało?<sup>16</sup>

- rękoczynny, bójkowy:

---

(którą odrzucił); w 1943 roku ukryła cudem ocalałe z wywózki pamiątki Korczaka w skrytce Bielańskiej filii ośrodka, dzięki czemu przetrwały wojnę. Por. rozdział *Rozstanie z panią Maryną*, w: J. Olczak-Ronikier: *Korczak. Próba biografii*. W.A.B., Warszawa 2011, s. 291 – 303.

<sup>12</sup> J. Korczak: *Jak kochać dziecko: internat, kolonie letnie*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948, s. 103 – 104.

<sup>13</sup> J. Korczak: *Pedagogika żartobliwa: moje wakacje: gadaninki radiowe starego doktora*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1939, s. 73.

<sup>14</sup> J. Korczak: *Pamiętnik, getto, 1 czerwca 1942 roku*. Za: Joanna Olczak-Ronikier: *Korczak. Próba biografii*. W.A.B., Warszawa 2011, s. 145.

<sup>15</sup> J. Korczak: *Jak kochać dziecko: internat, kolonie letnie*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948, s. 45.

<sup>16</sup> J. Korczak: *Nasz Dom (Dom Wychowawczy Wydziału Opieki nad Dzieckiem przy Centralnej Komisji Związków Zawodowych)*. „Robotnik” 1919, nr 410. W: *Dzieła*, t. 14-1, s. 194.

Bójka.

– On mnie pierwszy uderzył. – Bo on się ze mną drażnił... Wziął i nie chciał oddać. – Ja tylko tak żartowałem... Przeszkodził, zamazał. – To nie ja, on mnie pchnął.

I ukarałeś bądź obu (dlaczego?), bądź starszego, który powinien był ustąpić młodszemu (dlaczego?), bądź tego, który przez prosty przypadek uderzył boleśniej, szkodliwiej. – Ukarałeś, bo nie wolno się bić. – A czy wolno skarżyć?<sup>17</sup>

Osiemdziesiąt lat później można śmiało stwierdzić, że te dramatyczne w oczach współczesnego świata problemy wychowawcze, wynikające z ówczesnych różnic klasowych i narodowościowo-wyznaniowych, pojęgowanych przez słabiej rozwiniętą wtenczas gospodarkę, zostały u znacznej większości społeczeństwa wyeliminowane; aktualnie ich obecność bywa odnotowywana jedynie w środowiskach patologicznych, które poddawane są osobnym terapiom resocjalizacyjnym. Korczak byłby zapewne w tym względzie zadowolony; co jednak z problematyką emocjonalną, na którą kładł nacisk nierzadko większy, niż na dydaktyczne „uspołecznienie”?

Na koszulce chłopca z okładki *Zwyczajnego dnia* Katarzyny Zimmerer widnieje motto całej publikacji: słowa Korczaka „Dorosłym się zdaje, że dobrze nas znam”. Jest to jeden z wielu ważniejszych cytatów z nieco zapomnianych, a z pewnością nieznanych przez współczesne dzieci pism Starego Doktora, które autorka zamieściła w swojej książce, ilustrując nimi zadziwiająco aktualne wydarzenia. Ich bohaterem jest ośmioletni Szymon, który staje się głosem (nośnikiem emocji) każdego dziecka, i bez problemów budzi empatyczne odczucia: chodzi do szkoły (podobnie jak domniemany czytelnik, bowiem adresatem tej publikacji, jak informuje tylna strona okładki, są „dzieci w wieku 7 – 9 lat i ich rodzice”) ma młodszą siostrę Hanię, kolegów, z którymi często rywalizuje, rodziców, którzy nie do końca rozumieją dziecięce problemy: jego życie to zwyczajne, codzienne perypetie, jakie posiada każdy dzisiejszy siedmio-, ośmio-, dziewięciolatek.

Każdy rozdział książki poprzedzają cytaty, które, krótkimi słowami autorstwa Korczaka, przybliżają problem omówiony w danej części. Przykładowo rozdział 5, w którym mały bohater spotyka się z brakiem zrozumienia i poważania ze strony nauczyciela<sup>18</sup>, traktują-

---

<sup>17</sup> J. Korczak: *Jak kochać dziecko: internat, kolonie letnie*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948, s. 46.

<sup>18</sup> „Poważne” traktowanie dziecka było jednym z głównych założeń Korczakowskiej pedagogiki, której zastosowania sam był najlepszym przykładem. Hanna Rudniańska, znająca Korczaka ze swoich lat dziecinnych wspomina: „Słyszałam (...) że Korczak miał trudne usposobienie. Rozumiem, że musiał mieć trudne usposobienie, pro-

cego jego zdanie zbyt obcesowo, ilustruje cytat: „Przykro, że się wszystkie nasze sprawy załatwia prędko i byle jak, że dla dorosłych nasze życie, troski i niepowodzenia są jakby tylko dodatkiem do ich prawdziwych kłopotów”<sup>19</sup>. Zastosowany tutaj przez autorkę zabieg ilustracji tekstu cytatem posiada funkcję podwójnie dydaktyczną: dziecku pokazuje, że dla kogoś jego przeżycia są tak ważne, że można o nich napisać „uczoną” książkę, natomiast dorosłym (którzy przecież również są założeniowymi adresatami tej pozycji) otwierają oczy na pozornie błahie dziecięce problemy, wśród których znalazły się lekceważenie – poczucie ignorowania przez starszych, rozczarowanie płynące z oczekiwania dziecka wobec dorosłych i dorosłych wobec dziecka, brak zrozumienia i szacunku, wyśmiewanie, strach przed własną nieudolnością, negacja grupy rówieśniczej, zniechęcenie, osaczenie podejrzeniami, problemy z tożsamością i wiele innych.

Cytaty zaakcentowane są także graficznie: każdy z nich ujęty jest w koło, kolorystycznie dopasowane do ilustracji zamieszczonych w danym rozdziale. Ich autorką jest Aleksandra Woldańska-Płocińska, młoda (rocznik 1985) ilustratorka<sup>20</sup> i graficzka, posługująca się nieco staroświecką metodą nakładania na siebie barwnego sitodruku. Dzięki tej technice ilustracje w *Zwyczajnym dniu* nabierają uniwersalnego charakteru: podobają się zarówno młodszemu, jak i starszemu; odwołują również do przed- i powojennych wydań kolorowych książek dla dzieci, w tym książek Korczaka. Rozmyta, stonowana, nieco pastelowa kolorystyka nie odwraca uwagi od tekstu, podkreśla jedynie jego najważniejsze fragmenty, i taki zdaje się być edytorski zamysł obu autorów. Warto także zwrócić uwagę na pozornie nieistotną, lecz piękną wkładkę twardej okładki, przedstawiającą lecące ptaki, których życie jest niedocenioną pasją bohatera – Szymka.

Problematyka *Zwyczajnego dnia* dotyka wielu aspektów codziennego życia dziecka: obrazuje tytułowy „zwyczajny dzień” godzina po godzinie, pokazując, że w każdej chwili młody człowiek potyka się (istotnie przybiera to formę heroicznej walki) z wieloma przeciwnościami losu, które musi – na ogół sam – pokonać. Często jest to prozaiczna, opisana w książce dziura w rajstopie czy trudna lekcja, ale

---

wadząc sierociniec, zbierając pieniądze, wdrażając swoje zupełnie nowe teorie pedagogiczne. Dzieci natomiast nie odczuwały tego w ogóle. Traktował je zawsze bardzo poważnie, każde, od najmniejszego do całkiem dużej młodzieży. Oczywiście, dorosłych także poważnie traktował. Można było do Doktora przyjść z każdym pytaniem, z każdą wątpliwością”. Patrz: H. Rudniańska: *Korczak, Tokarzewski i my*. Wydawnictwo Rabid, Kraków 2005, s. 35.

<sup>19</sup> K. Zimmerer: *Zwyczajny dzień*. W.A.B., Warszawa 2012, s. 35.

<sup>20</sup> Również książek dla dzieci; jej najnowsza pozycja ilustratorska to *Śnieżek i Węgielek. Podróż do Amazonii*, Wydawnictwo Alegoria, Warszawa 2013.

bywają też problemy o wiele większe, z którymi bohater (lub utożsamiający się z nim czytelnik) musi się zmierzyć (warto przywołać chociażby wyśmiewających się kolegów czy przytaczany brak zrozumienia przez nauczycieli). Lektura tej pozycji stwarza możliwość refleksji nad jakże trudną codziennością najmłodszych, która dorosłym wydaje się pozornie beztroska: cytaty z dzieł Korczaka, często pisanych przecież z perspektywy dziecka, dobitnie tę pozorność podkreślają.

Książka Katarzyny Zimmerer pokazuje, że Korczakowska pedagogika emocjonalna mimo upływu dziesięć lat jest nadal aktualna: zwłaszcza w kwestii zrozumienia i poszanowania dziecka jako jednostki, co dla autora *Prawa dziecka do szacunku* było szczególnie ważne. Nie bez przyczyny w powyższej książce wyszczególnił najważniejsze zagadnienia, których realizacja zapewni prawidłowy, kreatywny rozwój wewnętrzny dziecięcej jednostki. Są to:

- szacunek dla niewiedzy,
- szacunek dla pracy poznania,
- szacunek dla niepowodzeń i łez,
- szacunek dla własności dziecka i jego budżetu,
- szacunek dla tajemnic i wahań ciężkiej pracy wzrostu,
- szacunek dla bieżącej godziny, dla dnia dzisiejszego,
- szacunek dla każdej z osobna chwili,
- szacunek dla jasnych oczu, gładkich skroni, młodego wysiłku i ufności,
- szacunek (jeśli nie pokora) dla białego, jasnego, niepokalanego świętego dzieciństwa.<sup>21</sup>

Wszystkie te przykłady zostały zaadaptowane do współczesnych realiów w książce Zimmerer. Można zatem stwierdzić, że zamysł pedagogiczny Korczaka z biegiem lat przerodził się w uniwersalizm wychowawczy, który dostosowuje się do upływu lat nie tracąc przy tym niczego ze swojej aktualności.

*Zwyczajny dzień*, w tym świetle, jawi się jako pozycja międzypokoleniowa, przeznaczona do czytania razem z dzieckiem lub jako jego indywidualna lektura (książka napisana jest prostym, przystępnym dla dziecka w wieku 7 – 9 lat językiem). W obydwu przypadkach stanowi zarówno dla małych i dużych czytelników inspirujący punkt wyjścia do rozmowy o tym, co jest dla młodego człowieka ważne, czego się boi, co go dręczy. Co więcej – zwraca uwagę dorosłego zarówno na problemy dziecka, jak i ponadczasowość myśli Korczaka, która nierzadko wskazuje na rzeczy oczywiste, w biegu codziennych wydarzeń nabywające przezroczystości.

---

<sup>21</sup> Przytaczam za: J. Korczak: *Prawo dziecka do szacunku*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948, s. 25 – 43.



Książka Zimmerer jest obowiązkową pozycją nie tylko dla rodziców i dzieci: warto, aby posiadały ją w swoich zbiorach biblioteki szkolne, a także szkolny pedagog – może ona posłużyć jako materiał przedmiotowy do lekcji bibliotecznej (kontekst osoby Janusza Korczaka: czytanie jego biografii i książek, promocja czytelnictwa), czy spotkania z pedagogiem bądź pogadanki wychowawczej (zawartość problemowa książki jako punkt wyjścia do rozmowy np. o relacjach z kolegami). Ma szansę zostać także lekturą rówieśniczą – dziecko znające tę książkę, utożsamiający się z jej przesłaniem, może ją polecić koledze mającemu podobne problemy, co bohater książki (a zdaje się, że ma je każde dziecko w wieku wczesnoszkolnym).

Praktyczna analiza lektury *Zwyczajnego dnia* z grupą czytelniczą dojrzalszą, niż zalecana (wiek 11 lat, zamiast 7-9), czyli zaburzającą domniemanie fundamentalną pedagogiczną zasadę, że dla dziecięcego czytelnika ciekawsze są książki o bohaterach wiekowo starszych, niż on sam, przyniosła nieoczekiwany zachwyt odbiorców – głównie dlatego, że fabuła pokrywała się z ich dotychczasowymi doświadczeniami szkolnymi i rówieśniczymi. Cytaty z pism Korczaka zostały uznane za nieco „filozoficzne, ale trafne”, co chyba ucieszyłoby autorkę, gdyż taki chyba był jej zamiar – przybliżyć i pokazać współczesnemu dziecięcemu odbiorcy prawdziwość pedagogicznych postulatów sprzed osiemdziesięciu lat, a rodzicom zwrócić uwagę, że nie zawsze „u dzieci wszystko musi być wzorowe”<sup>22</sup>.

## Bibliografia

- Chmielewska I.: *Pamiętnik Blumki*. Wydawnictwo Media Rodzina, Warszawa 2011.
- Czerwińska-Rydel A.: *Po drugiej stronie okna – opowieść o Januszu Korczaku*. Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2012.
- Długolecka-Pietrzak M.: „Trudna” historia w literaturze dziecięcej. *Propozycje lektur dla czytelników w wieku wczesnoszkolnym*. „Notatnik multimedialny” R. V: 2012, nr 1 – 2, s. 81 – 93.
- Janusz Korczak. *Pisarz*. Pod red. A. M. Czernow, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2013.
- Kicińska M.: *Pani Stefa*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.
- Korczak J.: *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1929.
- Korczak J.: *Jak kochać dziecko: internat, kolonie letnie*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948.
- Korczak J.: *Kiedy znów będę mały*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1925.
- Korczak J.: *Pedagogika żartobliwa: moje wakacje: gadaninki radiowe starego doktora*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1939.

---

<sup>22</sup> J. Korczak: *Kiedy znów będę mały*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1925, s. 175.

- Korczak J.: *Prawo dziecka do szacunku*. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Kraków 1948
- Mortkowicz-Olczakowa H.: *Janusz Korczak*. Czytelnik, Warszawa 1978.
- Olczak-Ronikier J.: *Korczak. Próba biografii*. W.A.B., Warszawa 2011.
- Ostrowicka B.: *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*. Wydawnictwo Literatura, Łódź 2012.
- *Po drugiej stronie okna widział człowieka - rozmowa z Anną Czerwińską-Rydel*. W: "Ryms" nr 19, zima/wiosna 2013, s. 14-15.
- Rudniańska H.: *Korczak, Tokarzewski i my*. Wydawnictwo Rabid, Kraków 2005.
- Zimmerer K.: *Zwyczajny dzień*. W.A.B., Warszawa 2012.